

## KTO NAPISAŁ APOKALIPSE?

Słowo Boże zachowuje swą wartość, nawet jeśli nie da się rozwiązać wszystkich kwestii historycznych z nim związanych, np. kto jest autorem jakiejś księgi biblijnej. Jednak ważne jest w tym wypadku, aby wiedzieć, kto się wypowiada. Jeżeli jest to ktoś, kto znał wydarzenia, bardziej jesteśmy skłonni przyjąć jego wypowiedzi. Dlatego również w wypadku Apokalipsy ważne jest, kto w niej zabiera głos.

Kim był autor dzieła, które świadczy o niezwykłym geniuszu poetyckim jego twórcy i równocześnie o jego nadzwyczajnej mądrości? Jest to zagadnienie bardzo stare, które jeszcze dzisiaj nie znalazło pełnego i zadowalającego wszystkich rozwiązania. Chcąc wyrobić sobie pewien pogląd na ten temat, sięgnijmy najpierw do samej księgi i do Tradycji pierwotnego Kościoła.

### Co na temat pisze sam autor?

Autor Apokalipsy podaje o sobie kilka szczegółów.

1) Apokalipsa jest dziełem Jana. Jej autor pisze o tym cztery razy. Rozpoczyna od stwierdzenia: „*Objawienie Jezusa Chrystusa, które dał Mu Bóg [...] i [co] On, wysławszy swojego anioła, oznajmił przez niego za pomocą znaków słudze swojemu, Janowi*” (Ap 1,1; por. także Ap 1,4.9). W końcowej części Apokalipsy mamy jego autograf, czyli podpis: „*To właśnie ja, Jan, słyszę i widzę te rzeczy*” (Ap 22,8).

2) Autor określa siebie jako „*sluga Boga i brat*” tych, do których pisze, oraz jako „*współuczestnik w ucisku i królestwie, i wytrwaniu w Jezusie*” (Ap 1,1.9).

3) Zaraz na początku wspomina, że przebywał na wyspie Patmos jako zesłaniec, prześladowany za wyznawanie Chrystusa. „*Ja, Jan, wasz brat i współuczestnik w ucisku i królestwie, i wytrwaniu w Jezusie, byłem na wyspie, zwanej Patmos, z powodu słowa Bożego i świadectwa Jezusa*” (Ap 1,9).

Patmos jest urokliwą wyspą na Morzu Egejskim. W czasach Domicjana stanowiła jednak rzymską kolonię karną. Dla mieszkańców Azji Mniejszej sama nazwa tej wysepki miała brzmienie złowrogie, gdyż było to miejsce zesłania na ciężkie roboty dla złoczyńców sąsiednich terenów. Ta skalista wyspa na Morzu Egejskim jest tak mała, że darmo jej szukać na zwykłej mapie. Stanowi część archipelagu Sporad, wysp, które wyłaniając się z morza, otaczają wieńcem zachodnie wybrzeże Azji Mniejszej, czyli dzisiejszej Turcji. Samo Patmos leży 90 km na południowy zachód od Efezu (ówczesnej stolicy Azji Mniejszej). Wysepka liczy zaledwie 12 km długości i 9 km szerokości. Wygląda z daleka jak grzbiet wyłaniającego się z morza ciemnego wieloryba. Wewnątrz jej boku znajduje się głęboka zatoka, przecinająca wyspę prawie na pół i stanowiąca doskonały port.

Rzymianie zrobili z Patmos miejsce karnego zesłania, gdyż łatwo było upilnować więźniów na niewielkim obszarze, a wyspa była dostatecznie odległa od głównego lądu, by uniemożliwić dopłynięcie do niego wpław.

Największym miastem wyspy jest port handlowy Skala. Nad nim wznosi się klasztor *Joannu tu Theologu (Jana Teologa)*. W połowie drogi między Skalą a stolicą Chorą znajduje się niewielki klasztor *Iera Apokalypsis*,

wzniesiony wokół groty (*Grotta Apokalipsy*), w której autor Apokalipsy miał doznać objawienia. Znajduje się ona wewnątrz kościoła *Hagia Anna*. Widoczny na ścianie srebrny pas wskazuje miejsce, gdzie Jan kładł głowę do snu. W sklepieniu zaś widoczna jest szczelina skalna, przez którą miał do niego przemówić Bóg.

We wspomnianej grocie św. Jan modlił się za swoich opuszczonych Efezjan, za prześladowany Kościół, błagając o łaskę i wytrwanie dla wszystkich. Tam pewnej niedzieli, pogrążony w modlitwie, ujrzał Pana Jezusa. Mistyczne doświadczeniu (Ap 1,10) stało się tutaj jego udziałem. Doświadczenie to zostało utrwalone na kartach ostatniej księgi Biblii, zapisanych u schyłku I wieku przez Wizjonera, który nazywa siebie Janem i utożsamianego przez Tradycję z ewangelistą o tym samym imieniu.

Z tekstu Apokalipsy można jeszcze wyciągnąć następujące wnioski co do osoby autora:

4) Autor był chrześcijaninem wywodzącym się z judaizmu. Świadczy o tym doskonała znajomość ksiąg Starego Testamentu. Równocześnie jednak krytycznie ocenia niewierność Izraelitów i nazywa ich nawet „*synagogą Szatana*” (Ap 2,9).

5) Jako chrześcijanin żył początkowo w Palestynie, a potem przeniósł się na stałe do Azji Mniejszej.

6) Napisał Apokalipsę po grecku, ale myślał, czuł i wypowiadał się w duchu semickim. Znaczący błąd uważają nawet, że jego język grecki jest dość słaby. Świadczy to, iż nie był językiem ojczystym autora.

7) Adresaci Księgi znali autora osobiście i darzyli wielkim szacunkiem. Stał się dla nich autorytetem.

8) Autor znał doskonale sytuację Kościołów w Azji Mniejszej. Udziela im pochwał i nagan, a nawet grozi karą za naruszenie zaleceń tej Księgi (Ap 22,18).

Pierwsi chrześcijanie wiedzieli bez wątplenia, kto kryje się za imieniem *Jan* w Apokalipsie. W późniejszych wiekach nie jest to już tak oczywiste.

### **Co o autorze Apokalipsy sądzono w pierwotnym Kościele?**

Naukę Tradycji czasów apostoelskich i poapostoelskich zatrzymali i odzwierciedlili w swoich pismach starożytni pisarze chrześcijańscy, tzw. Ojcowie Kościoła. Najstarsze świadectwa pisarzy wczesnochrześcijańskich, sięgające II wieku po Chrystusie, podają jednomyślnie, że Apokalipsę napisał św. Jan Apostoł.

Najstarszymi świadkami są św. Justyn i św. Ireneusz, którzy przez pewien czas przebywali w Efezie. Obaj stwierdzają, że autorem Apokalipsy jest św. Jan Apostoł. Św. Justyn w *Dialogu z Żydem Tryfonem*, napisanym pomiędzy rokiem 151 a 155, nazywa autora wspomnianej Księgi „*Apostolem Chrystusa*”.<sup>1</sup> Ta informacja jest wyjątkowo ważna, ponieważ św. Justyn nawrócił się na chrześcijaństwo w Efezie w roku 135. Było to zaledwie kilka dziesięcioleci po tym, jak autor Apokalipsy pisał listy do siedmiu Kościołów w Azji Mniejszej, wśród których Kościół w Efezie był najważniejszy.

Zaś św. Ireneusz w dziele *Adversus haereses*,<sup>2</sup> napisanym około r. 180, bardzo często cytuje Apokalipsę. Na równi z czwartą Ewangelią oraz trzema listami przypisuje ją św. Janowi z Efezu, który był Apostołem i uczniem Pana, a który apokaliptyczne wizje miał „niedawno, prawie za życia naszego pokolenia, pod koniec

<sup>1</sup> PG 9,669.

<sup>2</sup> 4,20,11.

panowania cesarza Domicjana”. Jego stwierdzenie jest niezwykle ważne z tego powodu, że wspomina także, iż w młodości poznał św. Polikarpa, biskupa Smyrny, który z kolei znał osobiście Apostoła Jana.

Podobnie utrzymują inni świadkowie Kościoła wschodniego i zachodniego (Kanon Muratoriego, Tertulian).

Związek Apokalipsy ze św. Janem Apostołem nie zawsze był i jest dla wielu oczywisty. Na szczęście zastrzeżenia co do apostołskiego autorstwa Apokalipsy nigdy nie były zjawiskiem powszechnym w Kościele. W II wieku, na terenie Rzymu, pojawiły się wypowiedzi kwestionujące Janowe autorstwa. Marcjon odrzucił Apokalipsę uznając ją za zbyt przepojoną Starym Testamentem, symboliką i jakimiś błędami. Gajus, zwalczając montanistów, przypisuje Apokalipsę Ceryntowi.

W III wieku część Ojców i pisarzy Kościoła, kierując się Tradycją, przypisuje Apokalipsę św. Janowi Apostołowi (Orygenes, Hipolit, św. Cyprian), a inni, uznając ją za dzieło kanoniczne, sądzą jednocześnie, że jej autorem nie jest ten sam człowiek, który napisał czwartą Ewangelię i trzy listy.

W Kościele zrodziła się herezja millenaryzmu, głosząca, że przed ostatecznym końcem świata Chrystus będzie jeszcze królował przez tysiąc lat na ziemi wraz ze swoimi wiernymi. Odwoływano się w tym wypadku do Apokalipsy, której autor wspomina o królowaniu Chrystusa (Ap 20). Dlatego biskupi Kościołów Syrii i Azji Mniejszej uznali za niemożliwe, aby św. Jan Apostoł napisał Księgę, która wywołała tyle zamieszania w Kościele.

Najbardziej typowym reprezentantem takiego poglądu był Dionizy, biskup Aleksandrii (246-264). W związku z dyskusjami, jakie prowadził na temat millenaryzmu, przestudiował Apokalipsę i stwierdził, że nie może pochodzić od św. Jana Apostoła. Nie podważał faktu, iż została napisana pod natchnieniem, ale twierdził, że autora tej księgi nie można identyfikować z Apostołem, który napisał Ewangelię i listy. Dzieła te bowiem bardzo się różnią nie tylko pod względem gatunku literackiego, ale również co do treści, a także z powodu zastosowanych pojęć i użytego języka. W Apokalipsie brak typowych dla św. Jana określeń, np. *życie, światłość, prawda, łaska, miłość*, a język jest pełen barbaryzmów.

### **Kto więc jest autorem Apokalipsy?**

Między czwartą Ewangelią a Apokalipsą istnieją pewne podobieństwa. Niewątpliwie istnieje pokrewieństwo językowe i doktrynalne między tymi pismami Nowego Testamentu. Mieli więc rację Ojcowie i pisarze Kościoła, przypisując te dzieła Janowi. W jednym i drugim dziele zauważa się upodobanie do alegorii, symboliki i do używania tych samych porównań (woda życia, Pasterz, Baranek, manna). Wspólne są także pewne charakterystyczne tematy (świadectwo, Chrystus Słowem Boga) i cytowanie proroka Zachariasza. Ciekawą jest ponadto rzeczą, że w ostatnim wypadku chodzi o tekst grecki zbliżony do tłumaczenia Teodocjona.

Z tego można wyciągnąć wniosek, że oba dzieła uległy podobnym wpływom. Czy to oznacza, że mają tego samego autora? Niekoniecznie, gdyż dwaj pisarze, pochodzący z tego samego regionu, mogli w tym samym czasie, ale niezależnie od siebie, napisać dwa podobne dzieła. Jeżeli jednak pamiętamy, że są to podobieństwa niezwykle uderzające, to w takim razie nie wystarczy tak skomplikowane wyjaśnienie. Jest zaś bardziej prawdopodobne, że ten sam autor napisał dwa dzieła, chociaż formowały się one odmiennie.

Jest jednak faktem, że już nawet przy pobieżnym czytaniu Apokalipsy widoczna jest jej odmienność od Ewangelii św. Jana. Ponadto różnice są bardziej uderzające niż podobieństwa. Widoczne są one zarówno w słownictwie i stylu, jak i w teologii. Styl i język Apokalipsy jest znacznie gorszy niż w przypadku czwartej Ewangelii.

Jak wyjaśnić tę różnicę? Wielu krytyków, przypisując te dzieła jednemu autorowi, uważało, że upłynęło dużo czasu między deportacją na Patmos a napisaniem Ewangelii. W tym czasie prorok mógł zdobyć lepszą znajomość języka greckiego. Ale nie można się na to zgodzić, gdyż obie księgi powstały pod koniec I wieku po Chr. i to w czasie niezbyt odległym jedna od drugiej. Jeżeli autor był niezdolny pisać poprawnie po grecku w chwili, gdy przedstawiał swe wizje, to jak mógł to uczynić kilka lat później? Trzeba się zatem zgodzić, iż do powstania Apokalipsy przyczynił się jakiś uczeń św. Jana. Według tej hipotezy jakiś, niezbyt biegły w języku greckim, sekretarz otrzymał zadanie opracowania tej księgi podczas lub po wygnaniu na Patmos. Inny natomiast, bardziej biegły w tym języku, był redaktorem czwartej Ewangelii. W obydwu jednak wypadkach trzeba się liczyć ze znacznym wpływem autora zasadniczego, który zapewnił jedność całemu zbiorowi (Ewangelia św. Jana, Listy św. Jana, Apokalipsa). Powstanie Apokalipsy przypomina więc w tym wypadku proces formowania się Listu do Hebrajczyków.

Nie ma w Apokalipsie kluczowych słów czwartej Ewangelii i listów św. Jana (*światłość, ciemności, prawda, miłość, świat* w znaczeniu pejoratywnym). Chociaż w obydwu pismach Chrystus nazywany jest *Barankiem*, to jednak użyte są dwa różne słowa greckie (J 1, 29: *amnos*; Ap 14,1; 15,3: *arnion*). Nauka o Duchu Świętym w Apokalipsie jest zaledwie naszkicowana, a tymczasem w przemówieniu podczas Ostatniej Wieczerzy zajmuje bardzo ważne miejsce. Jednak zasadnicza różnica jest widoczna w doktrynie eschatologicznej. W Apokalipsie żyjemy oczekiwaniem powrotu Chrystusa; Jezus jest uwielbionym Synem Bożym, który powróci na końcu czasów, aby osądzić bezbożnych; Antychryst jest siłą polityczną, która sprzeciwia się ustanowieniu Królestwa Bożego. Według czwartej Ewangelii Chrystus zamieszkuje w wierzących; Jezus został wywyższony przez zmartwychwstanie, dokonał już zgromadzenia wybranych i osądził, tj. oddzielił wierzących od pozostałych, akceptujących Boży plan zbawienia od tych, którzy go odrzucają. Antychryst albo antychrysty działają szerząc błędne nauki chrystologiczne; Duch Święty, mieszkając w duszach, już obecnie realizuje wśród nas Królestwo Boże.

Nie bez znaczenia jest jednak fakt, że autor nazywa siebie prorokiem. Z tego może bowiem wynikać, że nie identyfikuje się z Apostołem. Jednak ten szczegół może przemawiać za Janowym autorstwem księgi. Gdyby bowiem ktoś chciał się podszyć pod Apostoła, na pewno pamiętałby o tym, aby przypisać sobie ten tytuł. Zaskakuje jednak, że ten, który spędził z Jezusem lata Jego publicznej działalności i który należał do grona Jego najbliższych, nie czyni aluzji do ziemskiego życia Chrystusa.

Nic więc dziwnego, że w czasach współczesnych krytycy na nowo i to w stopniu znacznie szerszym, podjęli starą już dyskusję na temat autorstwa Apokalipsy św. Jana, zajmując bardzo różne stanowiska. Dlatego współcześnie brakuje pełnej jednomyślności co do autorstwa Apokalipsy.

1) Znaczna liczba biblistów (katolicy: I. de la Potterie, A. Feuillet i protestanci: Michaelis, Menoud) akceptuje starożytną tradycję przypisującą autorstwo Apokalipsy i czwartej Ewangelii św. Janowi Apostołowi. Niezaprzeczalne różnice, jakie zachodzą między tymi księgami, mogą znaleźć dostateczne wyjaśnienie w odmiennych warunkach ich powstania. Na Patmos autor, gdy pisał Apokalipsę, znajdował się w niewoli, doznawał ekstaz, obywatel się bez pomocy jakiegokolwiek sekretarza. W Efezie natomiast cieszył się względnym spoko-

jem i swobodą. Mógł się wtedy posłużyć kimś, kto zatroszczył się o staranniejse opracowanie literackie czwartej Ewangelii.<sup>3</sup>

2) Inni tylko częściowo podzielają ten pogląd (Reuss, Holtzmann, Kiddle): Apokalipsa jest dziełem św. Jana Apostoła, który nie napisał jednak czwartej Ewangelii.

3) Apokalipsa nie pochodzi od Apostoła. Nie jest on także autorem czwartej Ewangelii. Tę opinię podziela wielu protestantów (Windisch, Kraft) a także pewni katolicy (A. Wikenhauser, M.-E. Boismard).<sup>4</sup>

Z tego widać jak bardzo trudno jest rozwiązać ten zawili problem, trzeba bowiem uwzględnić wszystkie dane tradycji i krytyki wewnętrznej. Próbując to osiągnąć, stajemy wobec następującego dylematu: jeżeli chce się utrzymać Janową autentyczność całej czwartej Ewangelii, to zredagowanie Apokalipsy trzeba przypisać jakiemuś uczniowi tegoż Apostoła; jeżeli natomiast chciałoby się utrzymać Janową autentyczność Apokalipsy, biorąc pod uwagę szczególne świadectwo św. Justyna i św. Ireneusza, to w stosunku do czwartej Ewangelii trzeba przyjąć – zgadzając się, że jej treść odpowiada zasadniczo nauczaniu Janowemu – iż dzieło to zostało zredagowane przez jakiegoś ucznia Apostoła albo przez grupę jego uczniów.

Wydaje się, że należy wziąć pod uwagę następujące wnioski. Św. Jana jest autorem Apokalipsy w znaczeniu szerszym aniżeli jesteśmy do tego przyzwyczajeni. Starożytne pojęcie autorstwa jest tak szerokie, że nie zmusza do przypisywania Apokalipsy osobiście św. Janowi. Nie jest sprawą wiary, czy św. Jan Apostoł osobiście pisał to dzieło, czy też korzystał z pomocy sekretarza, mającego mniejszą lub większą swobodę przy redagowaniu tekstu. Tradycja nie przechowała jednak imienia anonimowego sekretarza – jednego czy dwóch. Zachowała natomiast, ze czcią wspominając, tylko zasadniczego autora, zwłaszcza gdy był nim „uczeń, którego miłował Jezus”.

### **Kim był św. Jan?**

Osoba św. Jana Apostoła, podawana przez Tradycję, doskonale odpowiada charakterystyce autora Apokalipsy przekazanej przez tekst Księgi.

Ewangelie dostarczają pewnych informacji o osobie i życiu św. Jana Apostoła. Był synem Zebedeusza i Salome (Mk 1,19-20; 15,40; Mt 27,56) i bratem św. Jakuba Starszego. Wraz z ojcem i bratem był rybakiem nad Jeziorem Galilejskim. Został uczniem św. Jana Chrzciciela. Wtedy mógł nawiązać kontakt ze środowiskiem, z którego pochodzą dokumenty znad Morza Martwego.

Czwarta Ewangelia wspomina o jego pierwszym spotkaniu z Jezusem (J 1,35-39), o ile oczywiście przyjmie, że był towarzyszem Andrzeja. W tym wypadku nie jest wprawdzie określony jako „uczeń, którego Jezus miłował”, ale musimy pamiętać, że jesteśmy na początku historii ewangelicznej. Nie doszedł jeszcze do pełnego zrozumienia Jezusa.

Trzej pierwsi Ewangelisci wspominają o jego gwałtownym i porywczym charakterze. Nie przez przypadek Jezus nazwał go, wraz z bratem Jakubem, *Boanerges*, tzn. *synowie gromu* (Mk 3,17). Jan był mocno oburzony

<sup>3</sup> Por. A. Jankowski, *Apokalipsa Świętego Jana. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz Pismo Święte Nowego Testamentu, XII*, Poznań: Pallottinum 1959, s. 49.

<sup>4</sup> Taki pogląd reprezentuje M. Wojciechowski, *Apokalipsa Świętego Jana. Objawienie, a nie tajemnica. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz (Nowy Komentarz Biblijny, XX)*, Częstochowa: Święty Paweł 2012, s. 52.

wiadomością, że ktoś spoza grona apostołskiego wyrzuca złe duchy w imię Jezusa (Mk 9,38-40). Wraz z bratem chciał zniszczyć ogniem niegościnnych Samarytan (Łk 9,51-55). W zмовie z Jakubem i matką zabiegał o pierwsze miejsce w królestwie Jezusa (Mt 20,20-23). Charakter Jana może wyjaśnić wiele szczegółów czwartej Ewangelii. W tym dziele, bardziej niż u synoptyków, życie Jezusa ma dramatyczny przebieg (J 1,12; 12,37).

Synoptycy podają, że razem z Piotrem i swym bratem Jakubem był świadkiem wskrzeszenia córki Jaira (Mk 5,37), przemienienia Jezusa (Mk 9,2) i słuchaczem mowy o zburzeniu świątyni i końcu świata (Mk 13,3) oraz widział konanie Chrystusa (Mk 14,33). Odegrał ważną rolę w czasie Ostatniej Wieczerzy, męki oraz rankiem w dniu zmartwychwstania. W towarzystwie Piotra bierze udział w cudownym połowie ryb (J 21,2.7.20-23).

Św. Jan brał udział w Ostatniej Wieczerzy i zapytał Mistrza, kto jest zdrajcą. Ponadto z J 19,26 wynika, że znajdował się na Kalwarii obok Matki Jezusa oraz Marii Magdaleny. W opisie zmartwychwstania Chrystusa był razem z Piotrem (J 20,2). Zaś obu im Maria Magdalena powiedziała o pustym grobie. Według J 21,20 był obecny podczas zjawienia się Jezusa Zmartwychwstałego nad Jeziorem Galilejskim. A w takim razie można przyjąć, że należał do grona Dwunastu. Taki wniosek można wyciągnąć również z drugiej części tego samego werseku. Na podstawie tych wzmianek wnioskujemy, że ów uczeń był Apostołem oraz że był ściśle związany z Piotrem (por. także J 18,15-16). A Dzieje Apostolskie informują, że Piotr i Jan przebywali często razem i działali wspólnie (Dz 3,1-4; 8,14; 14,13.19).

Dzieje Apostolskie uzupełniają portret św. Jana. Pojawia się w towarzystwie Piotra jako jeden z ważniejszych Apostołów. Razem z Szymonem został aresztowany po uzdrowieniu paralytyka przy Bramie Pięknej. Staje przed Sanhedrynem, a następnie uzyskuje wolność (Dz 3,1-11; 4,3.13.19). Razem z Piotrem wizytuje rodzący się Kościół Samarii i ewangelizuje ten region (Dz 8,14.25). Paweł nazwał go, podobnie jak Piotra i Jakuba, *filarem* Kościoła (Ga 2,9).

Wielu pisarzy chrześcijańskich II wieku twierdzi, że św. Jan osiadł w Efezie, skąd rządził Kościołami rzymskiej prowincji Azji. Potwierdzają to w jakimś stopniu badania archeologiczne przeprowadzone w Ajasoluk (tureckie zniekształcenie słów: *Agios theologos* – *święty teolog*). Doprowadziły do odkrycia mauzoleum z czasów Konstantyna Wielkiego. Na nim wzniesiono w IV w. pierwszą bazylikę przebudowaną w czasach Justyniana (VI w.). Znalaziono tam napis jakiegoś pobożnego pielgrzyma: „Panie, Boże, nasz Zbawco i św. Janie, Jego Ewangelisto i teologu, zmiłujcie się nade mną, twoim grzesznym sługą”. Z dużym więc prawdopodobieństwem można przyjąć, że Apostoł przybył tutaj między rokiem 67 a 70, a więc już po zakończeniu działalności św. Pawła i Tymoteusza w Efezie. Miało to miejsce, jeżeli zaufamy Euzebiuszowi,<sup>5</sup> przed wybuchem powstania żydowskiego. Z kolei św. Jan został skazany na zesłanie na wyspę Patmos. Wrócił do Efezu po śmierci Domicjana (+ 96) i kierował Kościołami Azji aż do śmierci. Św. Hieronim<sup>6</sup> pisze, że pod koniec życia nie mógł już sam poruszać się i musiano go przynosić na zgromadzenia. Był zbyt słaby i nie mógł wygłaszać długich przemówień. I tylko powtarzał ciągle słowa: „Dzieci moje, miłujcie się wzajemnie”. Ponieważ wierzący byli już niekiedy zmęczeni powtarzaniem tych samych słów, dlatego dodawał: „Jest to przykazanie Pana i jeżeli będzie zachowywane, to wystarczy”.<sup>7</sup> Być może jest to szczegół legendarny, ale oddaje wiernie myśl Jana Apostoła.

---

<sup>5</sup> HK III, 1,1-3; 5,1-3.

<sup>6</sup> *De viris illustribus* 9.

<sup>7</sup> *Com. ad Gal.* 6.10.

Św. Jan umarł za Trajana (98-117) w Efezie, osiągnąwszy podeszły wiek. Natomiast męczeństwo w kotle wrzącej oliwy miało mieć miejsce w Rzymie przed wypędzeniem na Patmos. Ten szczegół opiera się na świadectwie Tertuliana,<sup>8</sup> powtórzonym dwukrotnie przez św. Hieronima.<sup>9</sup> Wielu (I. de la Potterie, D. Mollat) wysuwa jednak zastrzeżenia co do historyczności tego faktu.

### **Kiedy powstała Apokalipsa?**

Świadectwa Tradycji o czasie powstania Apokalipsy nie są jednolite. Według św. Ireneusza<sup>10</sup> została ona napisana pod koniec panowania Domicjana (81-96). Podobnie sądzą: Euzebiusz z Cezarei i św. Hieronim. Jest to pogląd najbardziej rozpowszechniony wśród współczesnych egzegetów. Jednak według *Kanonu Murtoriego* i apokryficznych *Dziejów św. Jana* Apokalipsa została napisana w czasach Nerona (54-68).

Określenie daty powstania tej księgi jest uzależnione od rozwiązania problemu literackiego. Jeżeli się przyjmie, że Apokalipsa powstała w krótkim czasie, to trzeba się zgodzić, iż stało się to bardzo późno, czyli pod koniec panowania Domicjana (około r. 95). Np. Listy do siedmiu Kościołów odpowiadają sytuacji religijnej w Małej Azji pod koniec I wieku. Jeżeli natomiast przyjmie się, że autor korzystał z różnych źródeł albo że nawet sam zredagował kilka apokalips, to w takim wypadku najstarsze warstwy księgi mogą sięgać czasów Nerona. Bez tego pewne opisy trudno zrozumieć, zwłaszcza paruzji jako czegoś, co ma nadejść w najbliższej przyszłości.

Niektórzy egzegeci (A. Gelin, A. Feuillet) rozróżniają dwie daty: twierdzą, że księga została opublikowana pod koniec czasów Domicjana, ale niektóre wizje powstały już wcześniej (czasy Wespazjana). W tym wypadku Apokalipsa byłaby sztucznie antydatowana. Jest to zresztą rzecz zupełnie naturalna w literaturze apokaliptycznej i w niczym nie osłabia autorytetu księgi. Pozwala natomiast, zdaniem wspomnianych egzegetów, wyjaśnić przynajmniej częściowo powtórzenia (Ap 13,1.3.8 i 17,3.8; 14,8 i 18,12; 12,9.12 i 20,2-3), bez podważania jedności księgi. Nie ma jednak powszechnej zgody co do tego, że tekst Apokalipsy powstawał wieloetapowo.<sup>11</sup> W każdym razie należy pamiętać, że problem czasu powstania Apokalipsy jest w dalszym ciągu sprawą dyskusyjną.

### **Pytanie: Czy św. Jan, pisząc Apokalipsę, mógł posłużyć się sekretarzem?**

---

<sup>8</sup> PL 2,496.

<sup>9</sup> PL 23,347c; 26,143c.

<sup>10</sup> *Adversus haereses* 5,30,3.

<sup>11</sup> Por. M. Wojciechowski, dz. cyt., s. 43.